

Rozwinięty system kształcenia zawodowego to mocne koło
zamachowe gospodarki

**Chodzi tu o kształcenie praktyczne, dopasowane do
potrzeb rynku pracy i korzystające z najnowszych
cyfrowych rozwiązań.**



Rozwinięty system kształcenia zawodowego to mocne koło
zamachowe gospodarki

Maria Montowska, fot. mat. prasowe

Z Marią Montowską, dyrektor ds. kształcenia zawodowego i ustawicznego w Polsko-Niemieckiej Izbie Przemysłowo-Handlowej rozmawia Ryszard Żabiński.

Od jak dawna działa Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowa, jaka jest jej misja i najważniejsze cele?

Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa (AHK Polska) jest izbą bilateralną z największą liczbą firm członkowskich w Polsce (około tysiąca) oraz jedną z największych Niemieckich Zagranicznych Izb Przemysłowo-Handlowych (AHK) na świecie. W przyszłym roku będziemy obchodzić 25- lecie działalności.

Dla polskich przedsiębiorców jesteśmy źródłem wiedzy o rynku niemieckim, dla niemieckich -doradcą w kwestii rynku polskiego. Jesteśmy też oficjalnym przedstawicielem gospodarki niemieckiej w Polsce. To wymusza nieustanne doskonalenie jakości naszych usług. We wrześniu 2017 r. po pozytywnym przejściu auditu recertyfikującego Izba otrzymała kolejny certyfikat jakości, tym razem za zgodność z nową normą ISO 9001:2015. Jesteśmy organizatorem wielu wydarzeń dla przedsiębiorców, m.in. . misji gospodarczych na targi Anuga, FruitLogistica, Cebit, Expo Real, czy Projektu Internacjonalizacja polegającego na organizacji misji przyjazdowej firm z Niemiec i Austrii do Łodzi na Forum B2B z łódzkimi firmami. Ciekawymi projektami są misje gospodarcze dla polskich start-upów do Niemiec -przykładowo uczestnictwo w Düsseldorf Startup Woche oraz Digital Demo Day, w tym zorganizowanie pitchingu.

Jak Pani ocenia poziom współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Niemcami?

Kontakty gospodarcze pomiędzy polskimi i niemieckimi firmami są coraz bardziej intensywne. Dla Niemców jesteśmy coraz ważniejszym partnerem gospodarczym, za-

Rozwinięty system kształcenia zawodowego to mocne koło zamachowe gospodarki

czynamy pod tym względem doganiać Wielką Brytanię, czy Włochy. Z kolei dla polskiej gospodarki Niemcy są głównym partnerem gospodarczym. Polskie firmy coraz odważniej próbują wchodzić na niemiecki rynek, oczywiście nie jest to analogiczna skala inwestycji. Co roku przeprowadzamy badania atrakcyjności inwestycyjnej zagranicznych, w tym niemieckich, firm w Polsce, zapraszając do współpracy izby bilateralne w Polsce, zrzeszone w International Group of Chambers of Commerce. W badaniach bierze udział kilkaset firm zagranicznych operujących w Polsce oraz łącznie ok. 1500 w Europie. Wyniki pokazują korzystną tendencję jeśli chodzi o rozwój stosunków gospodarczych Polski i Niemiec – zagraniczne firmy mimo zaostrzającego się niedoboru kadr i niepewności generowanej przez zmieniające się przepisy, potwierdzają, że dziś ponownie zainwestowałyby w Polsce, planują zwiększanie obrotów, zatrudnienia i inwestycji w kolejnych miesiącach.

Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa od ponad 12 lat pomaga tworzyć w Polsce klasy patronackie w systemie dualnym.

Rzeczywiście od wielu lat wspieramy rozwój szkolnictwa dualnego w Polsce. Naszymi partnerami w tych działaniach są firmy: Famot, Opel Manufacturing, Häring, Lidl, MAN, Sitech, Solaris, STEICO, Volkswagen Poznań i Zoeller Tech.

Zawody, w których wspieramy kształcenie dualne, to – według klasyfikacji niemieckich zawodów: mechatronik, mechatronik pojazdów samochodowych, operator maszyn CNC, mechanik odlewnik, mechanik konstrukcji, elektronik techniki automatyzacyjnej, projektant techniczny i mechanik obróbki drzewnej.

AHK Polska pomaga przy tworzeniu klas patronackich, implementowaniu dualnego systemu edukacji, organizowaniu i przeprowadzaniu egzaminów zawodowych na wzór egzaminów niemieckich, m.in. dlatego, że należy do sieci niemieckich izb przemysłowo-handlowych, które są w Niemczech właściwym organem w zakresie praktycznego kształcenia zawodowego oraz certyfikacji kompetencji.

Jakie są bariery kształcenia dualnego w Polsce?

Jedną z podstawowych barier jest złe postrzeganie szkół branżowych i kształcenia zawo-

Rozwinięty system kształcenia zawodowego to mocne koło zamachowe gospodarki

dowego oraz niedopasowanie programów nauczania do potrzeb rynku pracy i wyzwań gospodarki opartej o technologie. Na liście zawodów szkolnych w Polsce znajduje się 215 pozycji i pewnie ta lista będzie wymagała w najbliższym czasie uzupełnienia ze względu na zmieniający się rynek pracy w Polsce.

Dla porównania, w Niemczech w 2016 r. było 328 zawodów z uwzględnieniem podziału na zawody przemysłowe, rzemieślnicze oraz takie, które są jednocześnie zawodami przemysłowymi i rzemieślniczymi. W niektórych zawodach można jeszcze zdobywać specjalizacje. W ostatnim czasie istotny nacisk został położony na cyfryzację w kształceniu zawodowym, i to zarówno w zawodach technicznych, jak i kupieckich. Niemcy mają też o wiele szerszą ofertę kształcenia zawodowego na różnych poziomach oraz możliwość zdawania matury zawodowej.

Dlaczego rozwój szkolnictwa zawodowego jest tak ważny dla gospodarki?

Pamiętam, jak jeszcze w 2016 roku, w Ministerstwie Edukacji Narodowej prezentowano wyniki badań dotyczące procentowego udziału różnych form kształcenia wobec zapotrzebowania na absolwentów ze strony rynku pracy. Dla przykładu, absolwenci szkół branżowych stanowili 5 proc. ogółu absolwentów, a skierowanych do nich ofert pracy było 50,7%%. W przypadku szkolnictwa średniego ogólnego i policealnego proporcje wyglądały odpowiednio 43,7 do 10,5 %.

Ta dysproporcja ujawnia się też w strukturze bezrobocia w naszym kraju. Poziom bezrobocia w Polsce wynosi ok. 5,9%, ale wśród młodych ludzi do 25 roku życia to aż 12,4%, co oznacza, że wykształcenie jakie otrzymali nie jest dopasowane do potrzeb rynku. Niemcy, mają podobny poziom bezrobocia – ok. 5,2%, ale w grupie osób młodych, zwłaszcza w zachodnich landach, stopa bezrobocia wynosi zaledwie ok. 4,5%.

Wiąże się też z tym problem rozwoju średnich i mniejszych miast w Polsce, gdzie brakuje zwłaszcza wykwalifikowanych, młodych pracowników, co zniechęca wielu przedsiębiorców do inwestowania na tych terenach. Innymi słowy, rozwój słabiej uprzemysłowionych

Rozwinięty system kształcenia zawodowego to mocne koło
zamachowe gospodarki

regionów może być znacznie utrudniony, jeśli nie będzie rozwiniętego systemu szkolnictwa
zawodowego